

## Protest zrzeszeń pracowniczych Torunia przed zakusom rewizjonistycznym Niemiec

TORUŃ 21.9. — Tel. wł. — Dziś w sali dworu Artusa w Toruniu odbyła się olbrzymia manifestacja, zwołana przez komitet wykonawczy komisji porozumiewawczej zrzeszenia pracowników państwowych i samorządowych przeciwko zakusom rewizjonistycznym Niemiec.

Obrzymia sala Artusa pomieścić nie mogła tysięcy uczestników manifestacji, którzy zalegli plac przed Artusem. Po przemówieniu przez komitet wykonawczy Walerjana Pażaly zgrupowani urzędnicy państwowi i samorządowi, kolejarze, pocztowcy itd. powzięli jednomyślną rezolucję, słubującą, iż całości granic Rzeczypospolitej

bronić będą do ostatniej kropli krwi i że wszelki akt gwałtu skierowany przeciwko odwiecznie polskiemu Pomorzu odeprą gwałtem.

Dałej zebrań apelują do wszystkich zrzeszeń, by utworzyli przy nadchodzących wyborach jedną polską listę wyborczą, bowiem skupie nie wszystkich głosów polskich na Pomorzu jest nakazem chwili i najsukcesywniejszą odpowiedzią na zakusy Niemiec. Poza tem zebrań uchwalili przeprowadzić bezwzględny bojkot towarów niemieckich, wrogiej prasy niemieckiej i tych lokal publicznych i handlowych, które pisma niemieckie będą sprzedawały i prenumerowały.

W końcu zebrań uchwalili dać odpowiedź Treviranusowi przez zorganizowanie zbiórek na rzecz łodzi podwodnej.

Po uchwaleniu rezolucji utworzył się olbrzymi pochód do gmachu województwa pomorskiego, gdzie prezydium wieczu wyczytało wojewodzie powzięte uchwały.

Po odegraniu hymnu narodowego pochód skierował się w stronę konsulatu niemieckiego, gdzie wznieśli szereg okrzyków protestujących przeciwko polityce rewizjonistycznej Niemiec.

## Niemcy, Austria i Węgry

### Nowe trójporozumienie gospodarcze

PESZT, 21.9. „Pestl Naplo” dowiaduje się, jakoby hr. Bethlen, minister Curtius i kanclerz Schober rokowali w Genewie w sprawie stworzenia regionalnych układów handlowych między trzema państwami. W Austrii została już utworzona komisja celem zbadania tej kwestji. Podobna komisja ma być utworzona na Węgrzech. Ze stron młodo-rodajnych zaprzeczają tej wiadomości.

## SAMOBÓJSTWO DYKTARZA SKARBOWEGO w Budapeszcie

BUDAPEST, 21.9. Radca ministerjalny w ministerstwie finansów Edward Kiss otulł się dziś w swoim mieszkaniu. Przyczyną samobójstwa nieznana.

## PROTESTY KRAKOWA przed zakusom pruskim

KRAKÓW, 21.9. — Tel. wł. — W sali Starego teatru odbył się dziś przy tłumnym udziale publiczności wiec protestacyjny przeciwko zakusom niemieckim na Pomorze polskie.

Uchwalono protest przeciwko zaborskiej polityce Niemiec i uroczystość w Gdańsku.

## DELEGACJA RZEMIOSŁ POLSKICH na międzynarodowym kongresie w Rzymie

RZYM, 21.9. — Tel. wł. — Na Kapitołu otwarty został uroczystość międzynarodowy kongres rzemieślniczy, w którym uczestniczy delegacja polska.

Na otwarciu obecny był chargé d'affaires Rzeczypospolitej Polskiej Romer.

## KAMIEŃ WĘGIELNY pod kołód garnizonowy w Katowicach

KATOWICE, 21.9. — Tel. wł. — W przyszłą niedzielę, 28 b. m., odbędzie się poświęcenie kamienia węgelnego pod budujący się kołód garnizonowy w Katowicach.

## Zjazd wychowanków b. szkoły handlowej D.Ż.W.W.



Z okazji obchodu 25-lecia walki o szkołę polską w dniu wczorajszym odbył się zjazd wychowanków b. Szkoły technicznej drogi żelaznej warszawsko-podolskiej. Na zdjęciu uczestnicy zjazdu z pochodnią na uroczystościach.

## Jeszcze jeden „dzień” komunistyczny zgóry skierowany na Hasło

W ręce władz bezpieczeństwa wpadły instrukcje, wysłane do Polski przez sekcję polską międzynarodówki komunistycznej w Moskwie, nakazując komunistom polskim zorganizować w dniu obchodu 10-lecia odparcia napadu bolszewickiego kontrdemonstracje w całym kraju.

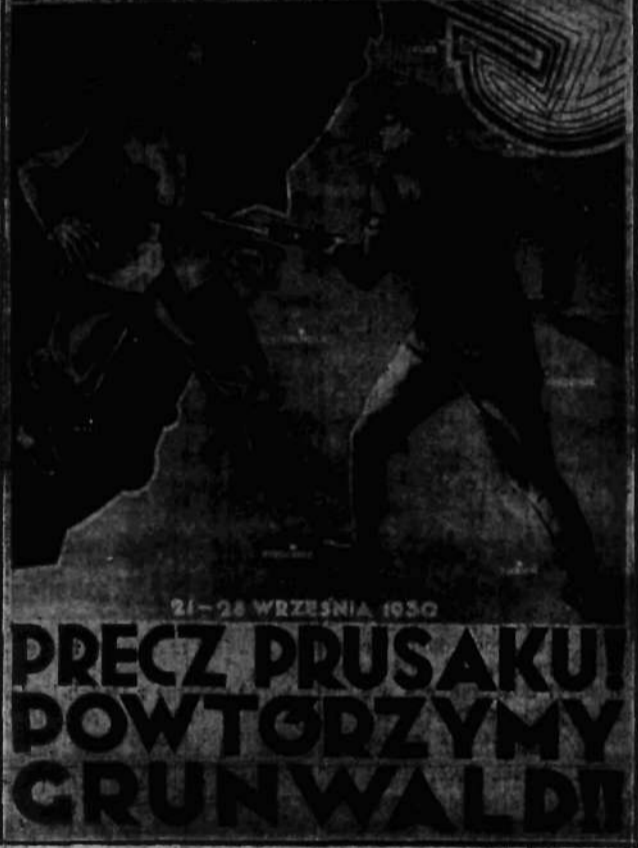
Instrukcje żądają od komuni-

stów polskich wywołania w tym dniu ekscyzów ulicznych, rozruchów itp. — dla zamocnienia uroczystości.

Podobnie, jak w wypadkach wszystkich dotychczasowych „impres” bolszewickich w Polsce, władze bezpieczeństwa zdecydowane są stłumić w zarodku każdą próbę zakłócenia spokoju publicznego.

## Hasło na dziś i jutro

### TYDZIEŃ PRZECIWNIEMIECKI ZWIĄZKU STRZELECKIEGO



Akt propagandowy Tygodnia Związku Strzeleckiego został rozpłakotawiany na murach wszystkich miasteczek i wsi polskich.

## Wykrycie potwornej zbrodni Kobieta uduszona przez szwagra

KRAKÓW, 21.9. — Tel. wł. — W Zubrzycach Górnych (pow. Nowy Targ) znaleziono w ziemniakach w polu zwłoki Joanny Muniakówny, lat 24. Muniakówna wyszła z domu przed dwoma

dniami w towarzyswie swego szwagra, Jana Muniaka, i więcej nie powróciła.

Lekarz stwierdził, iż śmierć nastąpiła przez uduszenie. Muniaka aresztowano. (O.)

## 2000 policjantów w ekspedycji karnej w odpowiedzi na nowe ekscesy ukraińskie

LWÓW, 21.9. — Tel. wł. — Dziś rano o godz. 1 po poł. nastąpił silny wybuch w ukraińskiej szkole im. kniazia Lwa

przy ul. Krupiańskiej 15.

Gwałtowna detonacja spowodowana została wybuchem jakiejś bomby ukrytej najwidoczniej w szkole. Siła wybuchu zniszczone zostały

trzy sale szkolne wraz z urządzeniem. Wszystkie okna i drzwi zostały

przez ciśnienie powietrza wywalone, część murów rozsunała się.

W domach sąsiadujących z gmachem szkolnym wyleciały również szyby z okien.

Wskutek wybuchu rodzina stróża szkolnego Rudęgo została wyrzucona z łóżek i przywalona

szczerkami mebli i cegłami, przyczem wszyscy jej członkowie odnieśli rany.

Podczas przeszukiwania miejsca wybuchu znaleziono w szafie dyrektora szkoły mine, którą przy zachowaniu wszelkich środków ostrożności usunęto.

Przybyła natychmiast na miejsce policja aresztowała jako podejrzanego

o spowodowanie wybuchu 25-letniego Ukraińca Antoniego Sawczuka, pomocnika malarskiego, który ostrożnie uchodził z miejsca czynu.

Aresztowano również jego młodszego brata, ucznia gimnazjalnego. Prawdopodobnie terrorystę ukraiński przechowywali w szkole

materiały wybuchowe, jako w miejscu wolnym od wszelkich podejrzeń. (D.)

Przed kilku dniami wybuchł pożar na folwarku Celinny Seidmannowej

w Kościelnikach koło Buczacza. Cały folwark wraz z bydłem i ziemiopłodami spłonął doszczętnie. W toku dochodzenia ustalono, że udział w tym akcie sabotażu brał również

proboszcz grecko-katolicki ze Skomorochów Grzegorz Halibaj oraz komendant ukraińskich „Luhów” Wasyl Kursil i Mikołaj Gusiewicz.

Wszystkich trzech aresztowano.

Przeciw aresztowanym zebrano wiele materiału obciążającego, stanowiącego niezbitą dowód ich winy. (D.)

LWÓW 21.9. — Tel. wł. — Na zarządzenie wojewody lwowskiego Nakonecznikoff - Klukowskiego, któremu władze centralne poruciły również opiekę nad województwami stanisławowskim i tarnopolskim

wysłano dziś rano ekspedycję karną do powiatów

Bóbrka, Rohatyn i Kosowa, które w ostatnich czasach były miejscem nieustających aktów sabotażowych.

Ekspedycję kieruje inspektor

## Niemcy pod znakiem antysemityzmu Po zwycięstwie wyborczym Hitlera

BERLIN, 21.9. — Tel. wł. — Jeden z kierowników narodowych socjalistów udzielił przedstawicielom prasy szeregu informacji odnośnie do programu Hitlera, który da się zrealizować w następujących trzech punktach: Usunięcie Żydów, anulowanie traktatów pokojowych, zmunicipalizowanie banków. Odnośnie do Żydów program Hitlera zawiera następujące projekty: Wszyscy Żydzi, którzy osiedlili się w Niemczech po 2 sierpnia 1914 r. powinni być wysiedleni z kraju. Wszyscy Żydzi powinni być usunięci z odpowiedzialnych stanowisk w życiu publicznym. Za Żydów Hitler uważa osoby, których przodkowie należeli do wyznania żydowskiego 11 marca 1852 r.

„Völkischer Beobachter” pisze w artykule wstępnym: Skoro tylko rządy obejmie Adolf Hitler, pierwszym Żydem, któ-

ry wydany zostanie z Niemiec będzie Teodor Wolff (naczelnny redaktor „Berliner Tageblatt”). Ten Żyd galicyjski będzie pierwszą ofiarą oczyszczania prasy niemieckiej, które winno być natychmiast podjęte.

Niemiecka prasa prowincjonalna na donosi, iż wielu Żydów głównie w Bawarii opuszcza kraj i udaje się do Holandji, Szwajcarii i t. p. w obawie przed poważnymi ekscyzami antysemitycznymi. Pisma oświadczają, iż powyższe zjawisko jest objawem szeregowej psychozy, gdyż dotychczas nie zanotowano żadnych poważniejszych wyroków antyżydowskich poza zwykłymi zamieszkami ulicznymi. (z. a. t.)

## Aresztowanie szpiega niemieckiego W WABRZEŃNIE

### Na tropie zbrodniczej akcji wywiadu niemieckiego

TORUŃ, 21.9. — Tel. wł. — Wczoraj władze śledcze po przebiegu dłuższej obserwacji aresztowały w Wabrzeźnie 40-letni Antoniego Siemiątkowskiego za uprawianie szpiegostwa na rzecz Niemiec.

Skonfiskowany przy rewizji obfity materiał obciążający dowodzi, iż wywiad niemiecki szczerze opłacał Siemiątkowskiego za jego usługi, przekazując mu co miesiąc kwoty sięgające kilku tysięcy złotych.

Siemiątkowski osadzony został w więzieniu przy sądzie okręgowym w Toruniu.

Jest to już drugi wypadek w ciągu ostatniego tygodnia aresztowania szpiega niemieckiego, a to w związku z przeprowadzaniem przez władze śledcze na Pomorzu akcji likwidacji szeroko rozgałęzionej akcji wywiadu niemieckiego.

Ze względu na toczące się do aresztowania szpiega szczegóły tej akcji trzymane są narazie w tajemnicy.

## OSIEM OSOB PORAZONYCH PRĄDEM od drutów zerwanych wicherem

OPOLE 21.9. — Tel. wł. — Wstrząsający wypadek zdarzył się wczoraj we wsi Głogówek, pociągającą za sobą śmierć 8 osób.

Wskutek silnego wicheru zerwały się przewody elektryczne wysokiego napięcia. Do zwisających nad ziemią drutów podszła gromada dzieci szkolnych, które natychmiast doznały śmiertelnego porażenia prądem.

W tej chwili na miejsce okropnego wypadku nadbiegła matka dwojga tragicznie zmarłych dzieci i również porażona prądem, padła trupem na miejscu, a wraz z nią zmarło niemowlę, które trzymała na ręku.

## Otwarcie wystawy sztuki ludowej



W dniu wczorajszym nastąpiło otwarcie wystawy sztuki ludowej w Kamieniu Baryczkowskim. Na zdjęciu widoczni m. in. mł. Czerwiński wojewoda

## Śmierć w płonącym stodole Tragiczne skutki własnej nieostrożności

KRAKÓW, 21.9. W Wojniczu, pod Krakowem, 68-letni żebrak Wincenty Mróz, śpiąc na strychu stajni Cecylii Białkiewiczowej palił papierosa. Gdy żebrak zasnął papieros wywniósł mu z rą-

ki i spowodował pożar siana. Cała stajnia stanęła w płomieniach, a Mróz wskutek starości i niedołęstwa nie zdołał się uratować. Z ognia wydobyto zwłoki nie już zwłoki żebraka.

Pierwsze ćwiczenia lotniczo-gazowe w Polsce

Radom przeżył dzień „Izawych” wstrząsów. Cały dzień 19-ty b.m. oraz noc z 19-go na 20-ty b. m. Radom i jego najbliższe okolice były te...

Poprzedzona aparatem wywiadowczym przyleciała nad Radom eskadra samolotów bojowych i rzuciła na pusty plac szereg bomb z gazem izawym.

Na ulicach miasta pojawiły się natchnionymi drużyny obrony przeciwgazowej, straży pożarnej i Czerwonego Krzyża i rozpoczęły energiczną akcję odkażania terenu „zalperytowanego”.

W godzinach wieczornych w całym Radomiu i okolicy nagle zgasiły wszystkie światła, a jedno częściowo rozpoczął się ponowny atak samolotów na miasto. Rzucono szereg bomb ze specjalnym gazem, które zapaliły przycięwaną na to budowlę.

Cała akcja wojskowa kierował gen. Wróblewski, d-ca O. K. I., oraz płk. Trzaska-Durski. Atakiem samolotów dowodził płk. de Buarain, d-ca I-ej grupy aeronautycznej. W Radomiu w czasie całego napadu gazowego obecni byli liczni przedstawiciele władz centralnych L. O. P. P. z prezesem inż. Julianem Eberhardem.

Ojciec święty o podróżach aeroplanowych

Przed paru dniami była u papieża Piusa XI na audjencji grupa francuskich pielgrzymów, a Ojciec święty skorzystał z tej sposobności, aby osobiście zaprzeczyć wszelkim pogłoskom o swojej chorobie.

Pius XI powiedział do pielgrzymów: — W ostatnich czasach słyszeście niefedukownie, że papież jest chory, ciężko chory i niemal umierający. Fakt jest jednak odmienny. Papież ma się dobrze, bardzo dobrze, jak to możeście sami stwierdzić własnymi oczami, co nie przeszkadza, że wdzięczny jest wszystkim, którzy go zasypują listami, trochę czyniącymi się o jego zdrowie.

Donosząc o tym fakcie, dzienniki zagraniczne stwierdzają równocześnie, że papież gorąco popiera myśl, aby kardynałowie i biskupi, mieszkający daleko, używali do swoich podróży do Rzymu drogi aeroplanowej.

Pierwszym z dygnitarzy kościelnych, który użył tego nowego i wygodnego sposobu podróży, był kardynał Hlonda, prymas Polski, robiąc prawdziwą sensację, kiedy po raz pierwszy wyjechał na rzymskim aeroplanie. Ale papież osobiście mu pogratulował tego przedsięwzięcia.

Bardziej konserwatywni kardynałowie mieli pewne wątpliwości co do tego, czy kardynałowi wypada latać w powietrzu, ale ich obawy rozproszył sam Ojciec święty, wyrażając ubolewanie, że brak miejsca w jego małym Państwie Kościelnym nie pozwala mu na zbudowanie w Watykanie portu lotniczego.

Niedawno jeden z biskupów chińskich był u papieża z zwiastującym raportem ze swojej djecezji, a przy pożegnaniu papież odezwał się do niego: — Mamy nadzieję, że wasza dostojność ujrzy nas znowu za rok.

A kiedy chiński dygnitarz kościelny ze zdziwieniem pozwolił sobie na uwagę, że odległość jest tak wielka, iż wywołałoby to długą jego nieobecność w djecezji, Ojciec święty odparł: — Dzisiaj jeszcze tak. Ale za rok będzie można prawie całą drogę z Chin do Rzymu przelecieć aeroplanem.

Przy tej sposobności papież wyraził nadzieję, że także inni biskupi odległych djecezji będą naśladowali przykład kardynała Hlonda.

Wczoraj znowu Borzyszkowski zapalił w piecu, nie wiedząc, że kryją się w nim pieniądze. Cała suma poszła z dymem.

WINSZUJEMY

Dnia: Tomaszowi, Jutra: Tekli.

Czytajcie KINO

RADJO WARSZAWSKIE

WARSAWA. Dziś: 1411.7 m. Godz. 11.58: Sygnał czasu. Helnał z Krakowa. G. 12.10: Muzyka z płyt gramofonowych. G. 13.50: Odczyt p. t. „Pierś rad dla turysty samochodowego w Polsce”. Wyg. inż. Roger Mersztyn. G. 17.35: „O fałszowaniu dokumentów”, opowieść p. nadkom. J. Milewicz. G. 18: Muzyka lekka z kaw. „Gastrolonia”. G. 19.20: Pogawędki techniczne. G. 19.35: Płyty gramofonowe. G. 19.45: Skrzynka pocztowa - rolnictwa. G. 20.15: Operetka „Ewa” p. Lehara. Wyg. ork. P. R. H. Sawicka (sopr.). Al. Wasielewski (tenor) i in. G. 22: Faleton p. t. „Porucznik 4-go pułku Spahiów”, wyg. p. T. Strzeżewski. G. 23: Muzyka taneczna i salonna z dancingu „Palace - Hotel”. JUTRO: WARSAWA. (Długość fal 1411.7). G. 11.58: Sygnał czasu i helnał. G. 12.10: Muzyka z płyt gramofonowych. G. 13.50: Muzyka z płyt gramofonowych. G. 17.10: „Pomiary geodezyjne przy pomocy samolotów” wyg. p. J. W...

Dyr. Nosowicz na Zamku z raportem ze swej podróży do Ameryki

WARSAWA, 21.9. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj dyrektora dep. morskiego w ministerstwie przemysłu i handlu p. Nosowicza po jego powrocie z Ameryki, dokąd wyjechał jako delegat rządu.

Swiat staje się coraz mniejszy

Telefon dzwoni... Jokohama... Chicago... Warszawa

Znikają przeszkody między lądami i krajami

Ten nocny dzwonek telefoniczny był nie tylko zapowiedzią rozmowy, lecz zapowiadał dalszy, wciąż rosnący postęp i nowe wyzwalanie w dziedzinie telefonów.

Druh telefoniczny dokonał tego, czego nie zdołały uczynić tysiące kilometrów dróg kolejowych, samochodowych oraz wszystkie połączenia lotnicze.

W Polsce sieć telefoniczna jest względnie gęsta w miastach, zato prawie nie egzystuje na prowincji.

Statystyka gęstości sieci telefonicznej w wielkich miastach wykazuje szereg niespodzianek. Więc na pierwszym miejscu stoi 28 proc. w Europie.

Polska znajduje się na szarym końcu tej statystyki, gdyż w dniu dokonania obliczeń posiadała 174.410 telefonów, czyli na 200 osób tylko jeden telefon.

Lecz ilość nowych telefonów wzrasta u nas bardzo szybko, bo już w przeciągu roku przybyło około 17.000 aparatów, z czego w samej Warszawie 4.000 — 5.000 aparatów.

W Warszawie jest jednak gęstsza niż w Rzymie, Madrycie Pekinie i Bukareszcie.

Warszawa liczyła w dniu 1.1.1929 — 45.776 aparatów, należących do 38.814 abonentów, czyli około 4.2 telefonu na 100 mieszkańców. Łódź posiadała 11.018 telefonów, czyli 1.4 na 100.

Z aparatu w Warszawie można otrzymać połączenie z 26 krajami, a każdy aparat może się połączyć z 9.850.000 aparatami świata.

Gwałtowna burza nad kanałem La Manche

Wiele okrętów w niebezpieczeństwie

PARYŻ, 21.9. — Tel. wł. — Wzdłuż północnych wybrzeży Francji i w całym kanale La Manche szaleje gwałtowna burza. Wiele okrętów zaskoczonych w drodze, wzywa pomocy.

Parowiec „Umbeleigh” zerwał się z kotwicy w porcie Plymouth. Wzburzone morze rzuciło go na brzeg.

Okręt „Aurora”, który wypłynął na morze, chcąc pospieszyć z pomocą jugosłowiańskiemu parowcowi, musiał zawrócić do portu w Brest, gdyż cały pokład i wnętrze statku zalała woda.

Koło St. Nazaire wybuchł na powierzchni zapalenia się zbiornika z benzyną. Pożar przerzucił się na pływający obok statek, który w końcu zrucono został przez fale na brzeg. Załoga, złożona z kilku nastu ludzi, wyratowano. (RW).

400 beczek z kalafonią w płomieniach

podczas pożaru fabryki chemicznej koło Wesbadenu

BERLIN, 21.9. W fabryce chemicznej w Amoenburg obok Wesbadenu wybuchł dziś pożar i zniszczył doszczętnie 4 wielkie hale fabryczne, w których znajdowało się 400 beczek z kalafonią i krezołem.

Wskutek żaru zawartość beczek poczęła ściekać, zalewając szerokim strumieniem otoczenie fabryczne. Pastwą płomieni padły również magazyny beczek ze smoła.

Straż pożarna z Baden-Baden i Wiesbadenu, wraz z robotnikami z fabryki okolicznych miast, ograniczyli się do pracy nad umieszczeniem pożarów. Kilku strażaków odniosło ciężkie rany.

Katastrofa we śnie

a połamane żebra na jawie

Niesamowita przygoda lotnika

Słynny lotnik amerykański Al Wilson przeżył przed paroma dniami najstraszniejszą chwilę w swej dotychczasowej karierze.

Przez pomyłkę wsiadł do aparatu, skonstruowanego w r. 1911, a więc w przedhistorycznej epoce lotnictwa.

Przekonany, iż znajduje się w samolocie, wyposażonym we wszelkie nowoczesne ulepszenia, zachowywał się swobodnie, gdy tymczasem, stare pudło zaczęło zakreślać rozpaczliwe kręgi i spadało na ziemię.

Wilson, pewien, że nadeszła jego ostatnia chwila, gotował się na śmierć i spalił.

Wycieczka starym samolotem okazała się tylko snem.

Ale Wilson, wypadając z łózka, złamał sobie dwa żebra.

Zmiany personalne w armii

426 przeniesionych—409 do dyspozycji—72 na emeryturę

WARSAWA, 21.9. Po dłuższej przerwie wakacyjnej ukazał się wczoraj „Dziennik Personalny M.S. Wojsk.” nr. 14, zawierający 426 przeniesień z garnizonu do garnizonu, oraz 72 przeniesień w stan spoczynku.

Ponadto 407 oficerów wszystkich broni i służb oddanych zostało do dyspozycji dowódców O. K., co jest ostatnim etapem przed przejściem na emeryturę.

Z podród generałów odchodzi w stan spoczynku gen. Piłowski, a gen. Rybak został uwolniony ze stanowiska inspektora armii i oddany do dyspozycji ministra spr. wojsk.

Płk. Beck wobec powołania do rządu, został w wojsku przeniesiony w stan nieczynny na przeciąg 6 miesięcy bez poborów.

Natomiast ze stanu nieczynnego powołani zostali do czynnej służby b. posłowie: mjr. Zyndram - Kosciakowski, który z dniem 10 lipca b. r. został oddany do dyspozycji szefa dep. piechoty i któremu zaliczono cały czas postawienia do służby wojskowej — oraz kpt. Birkenmayer, przeznaczony do prac przysposobienia wojsk. w D.O.K. Warszawa.

Poza tem z ważniejszych zmian wymienić należy nominacje płk. Siońskiego na zast. szefa dep. kawalerji M.S. Wojsk. Instytutu przeciwgazowego, ppłk. Miśla na szefa uzbiorzenia D.O.K. 1, mjr. Galbasza na zast. szefa Biura wyznań mekat., kpt. Doroszyńskiego, kapelmistrza 73 p.p., na referenta muzycznego M.S. Wojsk. w miejsce kpt. Sidorowicza, który został dyrektorem nauk Korpusu kadetów w Rawiczu.

Warszawa liczyła w dniu 1.1.1929 — 45.776 aparatów, należących do 38.814 abonentów, czyli około 4.2 telefonu na 100 mieszkańców. Łódź posiadała 11.018 telefonów, czyli 1.4 na 100.

Z aparatu w Warszawie można otrzymać połączenie z 26 krajami, a każdy aparat może się połączyć z 9.850.000 aparatami świata.

Idea polskiego bloku wyborczego na Pomorzu

zyskuje coraz więcej zwolenników

TORUŃ, 21.9. — Tel. wł. — W Chojnicach zebranie przedstawieli prawie wszystkich ugrupowań politycznych, a więc Ch. D., BBWR, NPR i PPS, powzięło jednomyślną uchwałę stworzenia jednego wyborczego bloku polskiego.

W rezolucji zaznaczono, iż jednolity front polski na Pomorzu przy obecnych wyborach jest nie

KU CZCI ZYGMUNTA KRASIŃSKIEGO W GENEWIE

odsłonięte tablice pamiątkowe

GENEWA, 21.9. Dziś po południu miało miejsce uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej na domu nr. 2 przy ul. Rodanu, w którym mieszkał sto lat temu poeta Zygmunt Krasiński.

Odsłonięcia tablicy dokonał p. min. Zaleski. W uroczystości wzięli udział: poseł R. P. w Bernie p. Modzelewski i wszyscy obecni w Genewie członkowie delegacji polskiej, jak również przedstawieli władz kantonalnych i municypalnych. P. min. Zaleski wygłosił przy tej okazji okolicznościowe przemówienie. (PAT).

POWRÓT POSŁA PATKA do Moskwy

WARSAWA, 21.9. Poseł Rzeczypospolitej w Z. S. S. R. p. Stanisław Pałek w dniu wczorajszym po parodniowym pobycie w Warszawie, wyjechał do Moskwy.

WIELKI SUKCES WARSZAWSKIEJ POLICJI WE LWOWIE

Wykrycie fabryki fałszywych 100 złotych

W Warszawie aresztowano 4-ch kolporterów z 2.000 fałszyfkatów

Warszawska policja śledcza otrzymała przed kilkoma dniami drogą konfidencjonalną, wiadomość o przybyciu do Warszawy fabrykantów fałszywych banknotów 100-złotowych, z dużym transportem fałszyfkatów.

Scisła obserwacja meldunków osób przybyłych do Warszawy, wykazała, iż w odnajętym pokoiku przy ul. Miłej nr. 34, rozkwatrowali się

dwaj przybysze ze Lwowa, zgłoszeni w meldunku jako handlowcy.

Kilku zdolnych wywiadowców otrzymało polecenie niepuszczania z oka przybyszów. Meldunki, obserwacyjne wywiadowców utrwały władze śledcze w przypuszczeniu, iż są to właśnie poszukiwani fałszerze monet.

Zyl omi na szeroka skalę, bywając na dancjach i w restauracjach, codziennie zaś w godzinach przedpołudniowych konferowali w jednej z modnych kawiarni na Nowym Świecie przy ustronnym stolicku z eleganckimi młodzieńcami, mającymi opinie niebieskich piatków.

Meldunki zawierały też uwagę, iż panowie ci placą często banknotami 100-złotowymi, wprawiając tem w zakłopotanie kelnerów i ekspedjentów sklepowych.

Dowodów zebrało się aż za wiele do przeprowadzenia rewizji w ustronnym gniazdku przybyszów

przy ul. Miłej. Zarządzono ją w momencie, gdy obaj przybysze byli w mieszkaniu. Wynik byłby przecie re-

walacyjnie. Znalaziono walizkę z dwoma tysiącami fałszywych 100-złotówek.

Właściciele kompromitującego bagażu podali się: jeden za Mordkę Świeca — nigdzie stałe nie zameldowanego, natomiast obserwowanego przez kilka przedów śledczych w Polsce, drugi za Markusa Pałca, zamieszkałego we Lwowie przy ul. Sienjowskiego nr. 15.

Wzięci w krzyżowy ogień pytani aresztowani zeznali, iż przywieźli fałszyfkaty ze Lwowa i że fabryka znajduje się na przedmieściu Lwowa — Kulparkowie.

Niezłoczenie wysłano do Lwowa wywiadowców, którzy, z pomocą miejscowego urzędu śledczego wykryli w Kulparkowie, w samotnej willi, doskonale zorganizowaną fabrykę z zapasem fałszywego papieru banknotowego.

Kto był właścicielem fabryki — czy właśnie Świeca i Pałc — dotąd niewiadomo, bowiem wywiadowcy wysłani do Lwowa, złożyli dotychczas krótki meldunek telefoniczny.

Idąc po nico do kłębka, wywiadowcy urzędu śledczego zatrzymali jednego z młodzieńców, którego kompromitował stał fałszy-

GIEŁDA

NOTOWANIA ZŁOTEGO

z dnia 20. 9. b. r. LONDYN, złoty (za 1 ft. st.) 43.35. WIEDEN, złoty (za 100 złotych) 79.19.5 — 79.47.5, banknoty 79.03 — 79.43. BERLIN, złoty (za 100 złotych) noty wielkie 46.85 — 47.25, wpłaty na Warszawę 46.95 — 47.15, Katowice 46.95 — 47.15, Poznań 46.95 — 47.15, ZÜRICH, złoty (za 100 złotych) obrotowe 57.75, zamknięcie 57.80. GDANSK, złoty (za 100 zł.) 57.60 — 57.75, wypr. telegraficzne na Warszawę: 57.59 — 57.74.

WARSZAWA, 21.9.

Wczorajsze notowania nieoficjalne z dn. 20 b. m. Tendencja dla akcyj i papier. prod. utrzymana. Dol. St. Złota 8.95%. Rubel zł. 4.755, Rubel srebrny 1.90, Sr. bilon ros. 0.90, Czerwoniec 8.15. Dolarówka 67.75, 3 proc. poz. kosw. 55.50, 10 proc. poz. kowl. 103.75, 4 pr. poz. inw. 110.50, 4 i pół proc. LZ 2, 56.00, 4 i pół proc. LZ m. W. 57.25, 8 proc. LZ m. W. 74.25, 8 proc. LZ Łódź 68.00. B. Polski 164.50, B. Zachodni 72.00, Warsz. Cukier 32.00, Lipop 25.00, Mg drzew 8.00, Norbit 45.00, Starochoc 13.00, Jabłkowsy 4.25, Haberbusch 116.00, Spirytus 24.00.

Co wróżą gwiazdy na dzień 22 września

Nowa fala aktywności—lecz rezultaty narazie niewielkie

Odnoś się do tego, jak do godzin poobiednich, bowiem godziny ranne mogą się jeszcze gorzej zaznaczyć, dzięki powolnej depresji lub niepokojowi, jaki się da wówczas odczuwać.

Zwłaszcza osoby starsze lub cierpiące — mogą temu silnie podlegać.

Krótko przed godz. 11-tą może się dać odczuć większą aktywność umysłową, choć nowych poczynań i realizowania projektów — lecz lepiej się z tem nieco wstrzymać — zwłaszcza z nowymi poczynaniami.

Dziś jest dzień 22 września 1930 r.

Zjazd Związku pracowników więziennych



Minister Car przechodził przed frontem kompanii honorowej pracowników więziennych.

**Oddał życie za innych  
zamiast odpocząć na starość  
Bohaterski zgon górnika w kopalni**

W amerykańskiej kopalni węgla w Blakeburn, w angielskiej Kolumbii, zdarzył się niedawno wybuch, który odciał od świata 48 robotników. Z cyfry tej ocalało tylko jednego, a 47 poniosło śmierć, zaś śledztwo prowadzone w tej sprawie odkryło niezwykle bohaterstwo starego, przeszło 60-letniego, robotnika Irvinga Rossa, który był wybitnym znawcą kopalni, odznaczył się podczas wielu wybuchów gazów w kopalniach i miał właśnie za dwa tygodnie pójść na emeryturę.

Wedle wyników wspomnianego śledztwa, para ratunkowa, wysłana do wnętrza kopalni po katastrofie, po zebrawiu zwiok 36 zabitych robotników, zrazu nie mogła natrafić na 12 pozostałych.

Dopiero blakając się po ciemnościach, kiedy natrafiła na płaszcz górniczy, złożony pod słupem, jakby umyślnie, aby zwrócić uwagę i kiedy spostrzegła na słupie świeżo narysowaną strzałę, która wskazywała kierunek, natrafiła na wzniesioną naprędce

barykadę, którą ocaleni na razie górniczy widocznie zbudowali, ażeby się ochronić przed trującymi gazami.

Niesiony poza barykadą znaleziono już tylko 10 trupów i jednego tylko górnik dającego słabe oznaki życia, którego potem uratowano.

Pomiędzy owymi dziesięcioma nie znaleziono jednak Irvinga Rossa, a na ciału jego, nie odkryte płaszczem, natrafiono dopiero później, znacznie poniżej barykady.

Dla każdego górnik było jasne co się stało. Oto Ross widocznie zgromadził ocalałą dwunastkę, poprowadził swoich kolegów na wyższe miejsce, gdzie się spodziewał, że gazy nie tak łatwo dotrą, kazał im zbudować barykadę, a sam, poświęcając swe życie dla możliwości odkrycia uwięzionych, cofnął się wstecz chodnikiem, na rozdrożu zdjął płaszcz i umieścił go w widocznym miejscu, narysował strzałę, aby wkrótce potem zginąć.

**Cud w samolocie**

W Ameryce Północnej, w Illinois wydarzył się ostatnio wypadek, który zaliczyć można istotnie do niezwykłych.

Oto pewien mieszkaniec miasta, górnik z zawodu, jako 18-letni chłopiec uderzony został przez konia w głowę i zaniewidział.

Od wielu lat nie widział już światła dziennego.

Przed paroma dniami niewidomy wybrał się na wycieczkę samolotową.

Gdy znajdował się na znacznej wysokości, górnik krzyknął: — Widzę! Znowu widzę!

Pilot szybko wylądował. Górnik pobiegł do lekarza, który istotnie stwierdził powrót wzroku. Ale żaden z lekarzy nie potrafił objaśnić tego niezwykłego fenomenu uzdrowienia.

**Błyskawiczna karjera**



Do niedawna skromna biurolika w jednym z licznych biur w Hollywood Marie Saxon w przeciągu kilku tygodni stała się pierwowzorą gwiazdki ekranu.

**99 lat nienawidziła mężczyzn  
Testament niemożliwy  
do wykonania**

W pewnym miasteczku w Normandji zmarła niedawno 99-letnia m-lle Labeque.

Staruszka znana była w całej okolicy jako zacięta nieprzyjaciółka mężczyzn i dumna była z tego, że nigdy przez całe swoje długie życie nie miała z mężczyzną nic wspólnego.

M-lle Labeque była bardzo bogata; to też nie brakło jej przez całe życie kandydatów do jej ręki. Odrzucała jednak z obrzydzeniem wszystkich, mówiąc, iż pieniądze jej i dobra nie dostaną się nigdy w ręce męskie. Nawet po śmierci!

Z myślą o tem staruszka zostawiła oryginalny

testament.

Oto majątek swój zapisała wyłącznie kobietom i to tym z osród swych krewnych, które nie wyszły i już nie wyjdą za mąż.

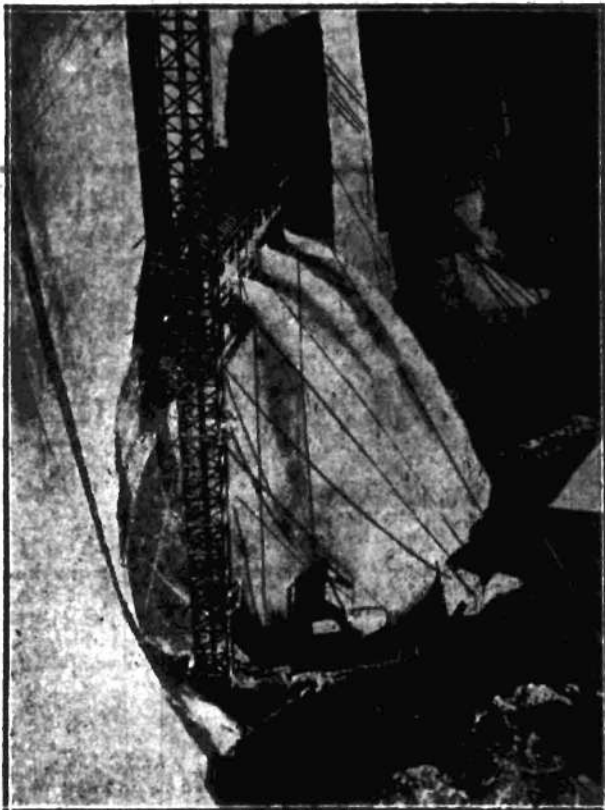
Istniała jednak w testamencie pewna klauzula.

Do renty wysokości 1.000 franków miesięcznie mają prawo czterej mężczyźni, którzy odpowiadają następującym warunkom.

Muszą mieć ponad 45 lat i z czystym sumieniem przysiąc, że nie łączą ich bliższe stosunki z żadną kobietą i że do końca życia nie będą znali kobiet.

Podobno wykonawcy testamentu mają sporo kłopotu ze zrealizowaniem tego warunku.

**Największa tama świata**



W tych dniach została otwarta w Seattle w Ameryce na granicy kanadyjskiej tama wysokości 389 stóp zbudowana w ciągu trzech lat kosztem 5 milionów dolarów.

**Z pałacu milionera przez Sing-Sing  
do przytulku żebraczego**

**Dziwne przygody szwajcarskiego zegarmistrza carów**

W berlińskim szpitalu więziennym, pod ścisłą obserwacją, umiera powoli przeszło 70-letni staruszek, Armand Schwob, którego zabrano z przytulku dla żebraków, a który oskarżony jest o popełnienie oszustw, zapomocą fałszywych czeków i weksli, na sumę 2 milionów złotych polskich.

Z tego powodu dzienniki angielskie przypominają dziwną karierę i dziwne koleje życia tego człowieka, który zasnął największych powodzeń i największych klęsk w życiu.

Urodzony 73 lata temu, jako syn bogatego szwajcarskiego skórnika, Schwob posiadał wyższe wykształcenie.

Kiedy miał lat zaledwo 17, jeden z jego wujów, właściciel głośnej fabryki zegarków w Szwajcarii, polecił mu otwarcie filii w Moskwie. Armand Schwob przeżył się więc do Rosji, a że był przystojny, zręczny i miły, więc dotarł aż do najwyższych sfer na dworze carskim i filię swojego wujka rozwinął w sposób zdumiewający.

Samemu nawet carowi i carowej dawał podarunki, w postaci zegarków złotych z emalowanymi ich portretami, a że nie zaniebyszał też łapówek dla dygnitarzy dworskich, więc w ciągu kilku lat doszedł do majątku, który, na dzisiejsze nasze pieniądze, wynosił 10 milionów złotych.

Ale zateśnił do Paryża i do wesołego i swobodnego życia. Porzucił więc Rosję i w stolicy Francji, przy Bulwarze Bonnes Nouvelles, kupił interes za milion złotych, a szczęście ciągle jeszcze się uśmiechało do niego. Miał stajnię wyścigową, z 80-u końmi pełnej krwi, a w dobrim

towarzystwie francuskim był jedną z najwybitniejszych postaci.

To był jednak szczyt jego kariery, po którym linia jego życia zaczęła schodzić na dół. Zakończył w Buenos Aires, która zbankrutowała, zostawiając mu długów na 300 milionów złotych.

W pogoni za utraconym bogactwem, Armand Schwob chwycił się procederów, więcej niż wątpliwych, a na tej drodze, w ciągu roku, jako współwłaściciel jaskini gry, zdobył 2 miliony złotych. Ale znowu zechciało mu się być człowiekiem sławnym i wpływowym.

Wydał wszystkie swoje pieniądze na budowę pewnej łodzi podwodnej, mając nadzieję, że rząd francuski ją kupi od niego za drogie pieniądze. Łódź, przy próbach na Sekwanie, spisała się do brze, ale francuskie ministerstwo wojny miało co do niej pewne wątpliwości, tak że Armand Schwob, zniecierpliwiony, przemycił swoją łódź do Londynu i ofiarował na sprzedaż angielskiej admiralce.

Na Tamizie odbyła się jej ponowna próba. Łódź z trzema ludźmi załogi programowo zanurzyła się pod wodę, z pod której jednak nigdy się już nie pokazała.

Ponownie zrujnowany Armand Schwob rzucił się na fantastyczne poszukiwanie złota w ziemi angielskiej, potem był jubilerem w Wiedniu, potem zjawił się w Nowym Jorku, gdzie już chwycił się pospolitego oszustwa.

Za fałszywe cekli dostał się do sławnego więzienia Sing - Sing, ale zdołał uciec i przybył do Paryża, już podczas wojny, w roku 1917, gdzie podobno zrobił jeszcze raz majątek na dostawach dla armii i... na szpiegostwie.

Po wojnie wszedł w konflikt z policją i w roku 1923 uciekł do Niemiec, gdzie pomimo milionów zebranych z oszustwa znalazł się wreszcie w przytulku żebraczym, a potem w szpitalu więziennym.

**Samolot na usługach mody**



Modelki wiejskich magazynów paryskich, oblatują aeroplanami. Biarritz, Sebastien, Monte - Carlo, Nizza, Cannes i Mentone, pokazując odrazu po wyjściu z samolotu, w którym się przebiegają, jesienne kreacje mody.

**Nowość w dziedzinie automobilizmu**



Samochód o nader oryginalnych liniach i ulepszeniach technicznych, pomysłu konstruktora sterowca angielskiego R.100, Sir Dennis Burney'a, wywołuje sensację na ulicach Londynu.

**Dla wdów konjunktura mocna  
Wychodzą zamąż całymi gromadami**

Angielska specjalistka w dziedzinie statystyki, Doroth Dix, ustaliła, że w ostatnich czasach na rynku małżeńskim daje się zauważyć większe zainteresowanie wdowami.

Podczas gdy dawniej na 100 narzeczonych, idących w Anglii do ołtarza, 92 były pannami, dzisiaj na 100 wychodzących za mąż przypada 26 wdów.

Stosunek ten przedstawia się jeszcze

**pomyślniej dla wdów**

we Francji. Tam, na sto owdowiałych żon, 35 wchodzi po wtórnie w związki małżeńskie. Należy dodać, że owe wychodzące zamąż wdowy nie są bynajmniej młodzikiem. Wiek ich

waha się od 35 do 50 lat.

Miss Dix tłumaczy ten fakt z ufaniem mężczyzny do gospodarskich umiejętności wdów. Dzisiejsze panny, zajęte pracą zawodową, sportem lub przyjemnościami, nie mają czasu na tego rodzaju zajęcia, a potem meżowie na tem cierpią.

Wdowy, natomiast, mają już doświadczenia, zaczerpnięte z poprzedniego małżeństwa, przeszły już niejedno, nie oczekują tyle od męża, co dziewczęta. Dla tych powodów, a także i dlatego, że wdowy mają najczęściej gotowe już i urządzone mieszkanie... dżentelmeni wolą wdowy!

**Piętnastoletnia dziewczyna  
na czele bandy  
ograbiła wielkie magazyny**

Przed jednym z niemieckich sądów dla nieletnich odbędzie się wkrótce sprawa, w której pięć młodych dziewcząt

staje pod zarzutem niezwykłych przestępstw.

Oto tworzyły one bandę, która pod wodzą jednej z nich, zaledwie piętnastoletniej, napadła na wielkie magazyny, dokonywując zuchwałych kradzieży.

W domu, dziewczęta te, pochodzące z uczciwych rodzin, opowiadały, iż rzeczy zdobyte drogą rabunku nabyły okazjnie od pracujących w magazynach przyiaciłek. Trwało to aż do chwili, gdy schwytano je na gorącym uczynku i aresztowano.

Sprawa ta wywołała w całych Niemczech wielkie wzburzenie.

**Współczesna Wenus**



Piękna brunetka, amerykańska gwiazdka Patricia Bond, zaangażowana do operetki filmowej

# Białystok godnie zmanifestował przeciwko zachłanności niemieckiej na całość Państwa Polskiego

Przy tłumnym udziale społeczeństwa białostockiego wszystkich narodowości i wyznania odbyła się wczoraj żywiłowa Manifestacja przeciwko zakusom szowinizmu niemieckiego na całość granic Rzeczypospolitej Polskiej.

Pomimo niesprzyjającej pogody Rynek Kościuszki wypełniony był po brzegi publicznością. Punktualnie o godz. 1-szej zganił w krótkich, serdecznych słowach wice manifestacyjny przez rady miejskiej p. R. Mityński. Imieniem Samorządu m. Białegostoku przemówił krótko vice-prezident miasta Dr. Ziemliński.

Główny mówca p. Dr. Walewski z Warszawy w porównawczych słowach scharakteryzował historyczne prawa Polski do polskiego Pomorza i Śląska, napiętnował dosadnie zachłanność niemiecką, która jest stałym niebezpieczeństwem dla swoich bezpośrednich sąsiadów i dla pokoju europejskiego.

Przemówienie przyjęto burzą okrzyków i zapewnieniami niezłomnej wytrwałości w walce przeciw wrojącej niemieckiej i ofiarności do ostatniej kropli krwi w obronie granic Państwa Polskiego.

Burzą okrzyków przyjęto również jednogłośnie następującą rezolucję:

„My, obywatele miasta wojew. Białegostoku zebrani na wiecu dnia 21 września 1930 r. wyrażamy stanowczy protest przeciwko godzącym w zasadnicze prawa Państwa Polskiego atakom szowinizmu niemieckiego, oraz wystąpieniom ministra Rzeszy niemieckiej Treviranusa, który powążył się publicznie zakwestjonować niewzruszone prawa nasze do polskiego odwiecznego Pomorza.

Stwierdzamy, że cały Naród Polski z oburzeniem piętnuje zakusy, zmierzające do uszczerbienia granic Rzeczypospolitej jakkolwiek bądź drogą. Nie pozwolimy pozbawić się choćby pędzi ziemi, wydartej ze stuletniej niewoli i stwierdzamy, że powrót części ziem, zrabowanych niegdyś w rozbiorach był jedynie aktem międzynarodowej sprawiedliwości. Pomimo ofiary tych, którzy 10 lat temu okupili swą krwią wolność i potęgę Ojczyzny, ślubujemy nie cofnąć się przed żadnym środkiem koniecznym dla obrony nienaruszalności zagwarantowanych traktatami granic Polski i stając jak jeden mąż przy Rządzie swoim, gotowiśmy każdej chwili odeprzeć dzisiejszych spakobierców krzyżactwa.

Zebrani zwracają się do Rządu Marszałka Piłsudskiego o rozbudowę floty wojennej Rzeczypospolitej Polskiej wobec niestannych, jawnych i ukrytych, a przeciw Polsce zwróconych, zbrojnych niemieckich na lądzie i morzu. W tym celu zebrani wzywają cały naród polski do ofiarności na rzecz Skarbu Państwa.

Zebrani stwierdzają koniecz-

ność energicznego zwrócenia baczej uwagi dawnych państw sprzymierzonych na niebezpieczeństwo niemieckie oraz na konieczność rozwinięcia intensywnej propagandy na terenie tych państw dla przeciwstawienia się propagandzie, bogato subsydjowanej przez rząd niemiecki.

Na zakończenie rozległ się ze wszystkich pierśi potężny chór „Nie damy ziemi”!

Delegacja Komitetu Obywatelskiego, który manifestację wczorajszą zorganizował i przyrzędził wiecu manifestacyjnego złożyła uchwaloną rezolucję na ręce p. Wojewody, jako reprezentanta Rządu, celem przedłożenia jej odpowiednim władzom centralnym w Warszawie.

## Z ruchu zawodowego

Stowarzyszenie Urzędników Państwowych R.P. w Białymstoku po długich staraniach uzyskało nowy lokal przy ul. Kilińskiego Nr. 21 umożliwiając rozszerzenie działalności Stowarzyszenia i rozpoczęcie intensywnej pracy zawodowej i kulturalno-oświatowej w okresie jesiennym i zimowym.

Otwarcie nowego lokalu po przeprowadzonym remoncie ma się odbyć w dniu 2 października b.r. Zarząd Stowarzyszenia projektuje dla ożywienia ruchu towarzyskiego stałe urządzenie t. zw. sobótek. Czytelnia pism

biblioteka, radio, fortepian, pafeton i gry towarzyskie przyczynią się niewątpliwie do zwiększenia frekwencji nie tylko członków Stowarzyszenia, lecz również zaproszonych gości.

W stosunkowo obszernym lokalu Stowarzyszenia ma znaleźć pomieszczenie również Tow. „Lechia” i Związek Obrony Kresów Zachodnich. Współpraca tych organizacji na polu kulturalno-oświatowym wpłynie niewątpliwie dodatnio na jej rezultaty.

## Teatr Objazdowy

### Samorządów Województwa Białostockiego

Dnia 17 września odbyło się w sali obrad Magistratu m. Białegostoku posiedzenie Komisji teatralnej „Kola Miast W. B. Rozpatrzone i zaakceptowano

repertuar na przeciąg 3-miesięcy postanawiając w najbliższym czasie urządzić przedstawienia Teatru Objazdowego Samorządów Województwa Białostockiego w Augustowie, Suwałkach, Skidlu, Białymstoku i w Łomży.

Dla zapewnienia oszczędności w czasie wyjazdów uznano za wskazane używanie jako środka lokomocji tak dla stałego przewoźcy rekwizytów i dekoracji, jakoteż personelu teatralnego odpowiednio urządzonego autobusu.

Postanowiono postarać się jak najprędzej o uzyskanie środków na nabycie autobusu i przygotować urządzenie następujących przedstawień tego teatru w miastach: Bielsku, Grajewie, Ostrołęce, Ostrowi Mazowieckiej, Sokółce i Wołkowysku.

## Komisje, emerytalna i organizacyjna Kola Miast

W dniach 15 i 16 b. m. odbyły się w Magistracie m. Suwałk posiedzenia Komisji dla spraw emerytalnych i organizacyjnej Kola Miast W. B.

Uchwalono wprowadzić do statutu o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników komunalnych wskazane w okólniku Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zmiany i poprawki—przychem wysunięto dwa dezyderaty:

1) obniżenia dla pracowników komunalnych czasokresu służby, wymaganej do uzyskania emerytury ze względu na to, że praca Samorządowa łączy się ściśle z pracą społeczną, która zanadto wyczerpuje siły poza godzinami urzędowymi;

2) oraz zniesienia przepisu postanawiającego, że po osiągnięciu 60 lat życia ma się prawo do przeniesienia na emeryturę.

Równocześnie oświadczone się za wprowadzeniem zaleconych przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przepisów o rachunkowości funduszu emerytalnego.

Fundusz emerytalny jako odrębny od funduszu związku komunalnego, winien być osobno administrowany. Ponieważ obecny czas uważa należy za przejściowy, w którym Samorządy znajdując się w bardzo ciężkich warunkach finansowych zmuszone były koniecznością zużyć fundusze emerytalne na cele bieżące—uważano za wskazane z dniem 1.IV.1931 roku przeprowadzić dokładne obliczenia wysokości funduszu emerytalnego w poszczególnych związkach komunalnych i wsząć starania, aby tym samorządom, które nie mają odpowiednich funduszy na odrębne ulokowanie funduszu emerytalnego w Kasach Komunalnych względnie w innych instytucjach finansowych—udzielono w odnośnej wysokości długoterminowej pożyczki, przyczem Sa-

morządy te muszą zobowiązać się od dnia 1.IV.1931 r. lokować co miesiąc regularnie takraty amortyzacyjne jakoteż procentowe.

Na posiedzeniu Komisji organizacyjnej rozpatrzone wnioski w sprawie zabezpieczenia interesów osad miejskich, projekt powołania do życia społecznych Komitetów gospodarczych dla tych osad miejskich, wchodzących w skład gmin wiejskich oraz regulamin tych komitetów.

Na ulicy Częstochowskiej obok domu Nr. 7 znaleziono damski płaszcz. Prawny właściciel może się zgłosić po odbiór do policji.

Autobus pasażerski, kursujący na linii Grodno—Białystok, prowadzony przez szofera Jana Biernieckiego mijając drugi autobus „Kometa”, zacerpił o jego lewy bok, skutkiem czego „Kometa” zjechał do rowu i wywrócił się do góry kołami. Karoserja została uszkodzona, dwie osoby doznały potłuczenia.

We wsi Kotycki, gm. Orla wskutek rozpalenia ogniska przez dzieci obok zabudowań Szymona Germanowicza powstał pożar. Spłonęło zabudowania 3-ch gospodarzy wraz z inwentarzem. Poszkodowani obliczają swe straty na 23.000 złotych.

Komisarz Józef Sataciński, kierownik komisariatu głównego P. P. w Białymstoku, dekretem Ministra Spraw Wewnętrznych mianowany został

komendantem powiatowym P.P. w Bielsku-Podlaskim.

W tych dniach odbyło się pod przewodnictwem dyr. A. Wysockiego posiedzenie zarządu okręgu Polskiego Czerwonego Krzyża przy współudziale dr. Z. Brodowicza, nacz. wydz. zdrowia Urzędu Wojewódzkiego. Między innymi dr. Alchimowicz złożył sprawozdanie ze zjazdu prezesów i szefów sanitarnych P. Cz. K. na którym uchwalono w najbliższym czasie uruchomić ratunkowe pogotowie drogowe.

W nocy z wagonu towarowego stojącego na torze kolejowym na towarowej stacji w Białymstoku, złodziej skradł 105 kg. skóry.

Onegdaj wybuchł w Grodnie na tle ekonomicznym strajk w „Niemeńskiej Fabryce Wyrobów Introligatorskich. Robotę porzucili 68 robotników. Strajkujący żądają podwyżki płac od 40 do 50 proc.

## Nauczycielstwo w łomżyńskim, kolneńskim i ostrołęckim opowiada się za B. B. W. R.

W lokalu Okręgowego Komitetu Wyborczego B. B. W. z R. w Łomży odbył się zjazd delegatów Związku Nauczycieli Szkół Powszecznych powiatów łomżyńskiego, kolneńskiego i ostrołęckiego. Na zjazd przybyło 60 delegatów. Po dyskusji na temat zbliżających się wyborów zjazd uchwalił następującą rezolucję: „Nauczycielstwo powiatów łomżyńskiego, kolneńskiego i ostrołęckiego, doceniając ogrom pracy poniesionej

przez Rząd obecny nad podniesieniem szkolnictwa, oświadcza, że przy nadchodzących wyborach okaże temuż Rządowi swe poparcie przez opowiedzenie się za listą B.B.W. z R. i w tym celu powołuje Okręgowy Komitet Wyborczy Nauczycielski”. Pod koniec zjazdu przybył Pan Wojewoda i wygłosił przemówienie, nawołując nauczycielstwo do pracy państwowej i twórczej pod sztandarem Marszałka Piłsudskiego.

## Nieszczęśliwy wypadek samochodowy

Na szosie Hajnówka—Białowieża na 3 km. od Hajnówki miał miejsce onegdaj tragiczny wypadek podczas katastrofy samochodowej. Samochód kursu samochodowych inżyniera Stanisława Rynkiewicza prowadzony przez tegoż, wskutek rażącego zahamowania na skręcie wywrócił się do rowu, przy-

czem jeden z jadących uczniów 34-letni Józef Czaus wypadł, ponosząc śmierć na miejscu. Kierowca inż. Rynkiewicz i uczeń Bazyl Grygorenko doznali nieznacznych obrażeń, reszta pasażerów w ilości 3-ch na szczęście wyszła bez szwanku. Auto zostało rozbite, właściciel zatrzymany.

## Z weselnej zabawy do szpitala i aresztu

Wies Przelom, gm. Hoża wygładała onegdaj oświadczenie. Odbywało się bowiem wesele jednej z najurodzajniejszych dziewczyn z tejże wsi. Około północy, kiedy biesiadnicy weselni byli już po obfitym obiedzie, przy dźwiękach wioskowej kapeli rozpoczęły się taneczne płąsy. Po pierwszym poobiednim tańcu, nieproszeni przybyli także zwani „wieczorowi goście” wcisnąwszy się gromadnie do izby, porwali dziewczęta, zmuszając je do tańczenia z sobą. Przeciwno temu zaprotestowali inni. Powstała bójka, która momentalnie przybrała charakter groźny.

W czasie tej bójki Wincenty Jadziewicz wydobyl nóż i uderzył nim parę razy Józefa Rozko w pierś, lewe udo i prawy bok. Drugi uczestnik awantury Antoni Linka postrzelił Michała Nosela w obie nogi. Ran-

nych w stanie bardzo ciężkim przewieziono do szpitala sejmikowego w Grodnie, sprawcy zaś powędrowali do aresztu.

### NADEŚLANE.

## Komunikat Sekcji Chóralnej T. M. S. W BIAŁYMSTOKU

Sekcja Chóralna Towarzystwa Miłośników Sztuki w Białymstoku projektuje szereg koncertów pieśni polskiej na pograniczu Mazurskim i powiecie Białostockim. Za pośrednictwem więc niniejszego wzywa i prosi wszystkich miłośników pieśni, panie i panów po-

siadających głosy, obeznanych lub nieobeznanych z nutami do zapisywania się do chórów Towarzystwa, by przynajmniej tą drogą móc nieść otuchę i słowo polskie braciom naszym na pograniczu pozbawionym tego rodzaju imprez i tęskniącym za pięknem naszej rodzimej pieśni.

Zapisy przyjmuje Kancelaria Kościoła św. Rocha (Lipowa 49) w godzinach: od 10-ej—1-ej i 4—6 popołudniu codziennie prócz niedziel i świąt.

**Doktor N. ZELMANS**  
Choroby dziecięce  
Rynek Kościuszki 32, tel. 11-80  
przyjmuje w g. 9—10 r. i 3—5 pp.  
Powróćcie

**Dr. M. Kacnelson**  
Choroby weneryczno-skinne  
Przyjmuje od godz. 9—1-ej i od 4—7-ej  
BIAŁYSTOK.  
Kilińskiego 8 Telefon, 9-61.

**HEMOCROIDY**  
ITAN ZAPALNY  
KRWAWIENIE  
I WEDZENIE  
URZUWA  
**HEMORIN**  
KLAWE

**Dr. Aleksander Gurwicz**  
Specjalność:  
choroby skórne, weneryczne i noszpitalne  
Przyjmuje od godz. 9—1 i od 4—8 w.  
Białystok, Lipowa 17. Tel. 6-40

## Czytajcie „Dziennik”

**Dr. G. FINKELSZTEJN**  
Choroby wewnętrzne  
(serce i przenajmniej materji)  
Sienkiewicza 48 (węście od Ogrodowej)  
tel. 14-01  
**POWRÓĆCIE**

Uznowaźnia się zgubiona książeczka wojskowa wyd. przez P.K.U. Grudziądz na imię Ludwika Witosałskiego, plutonowego W.P. zam. Hajnówka ul. Batorego 12.

Zgubiono świadectwo szkolne z ukończenia 5 klas gimnazjum Dr. Gutmana w Białymstoku z roku 1928 na imię Abrahama Polniaka.

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne, prof. Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42. Kursy wyruczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki banduli, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach i towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej oraz ekonomji. Po ukończeniu świadectwa żądajcie prospektów.

Zgubiono książkę wojskową wyd. przez P.K.U. Białystok na imię Konstantego, s. Pawła Wróblewskiego, rocznik 1901, zam. w Wróble, gm. W. Mazowieckie.

Zgubiono książkę wojskową wyd. przez P.K.U. w Sokółce na imię Karola Mroza rocznik 1894, zam. w kol. Brzozówka - Strzelca pow. Sokółki.

**PIEŚNIARZ PARYŻA**  
to największa rewelacja  
Śpiewna sezonu  
już w dniach najbliższych  
w kinie „MODERN”

## Dwa tysiące złotych nagrody ofiarują pracownicy poczty za wykrycie sprawcy kradzieży

Pragnąc przyczynić się do wykrycia sprawców kradzieży, dokonanej w Urzędzie pocztowym Grodno 1 w dniu 3 września 1930 r.—pracownicy tego urzędu postanowili wypłacić dwa tysiące zł. nagrody temu,

kto ujawni sprawców względnie przyczyni się do ich wykrycia. Kwotę deklarowaną wypłaci Zarząd Kola Miejscowego Pracowników Poczty i Telegrafów w Grodnie. Dyskrecja zapewniona.

## Ukarany Krzywoprzysięzca

W sierpniu ubiegłego roku Sąd Okręgowy w Białymstoku rozpatrzył sprawę z powództwa Atanazego Kalinowskiego przeciwko Antoniemu Wiśniewskiemu. W charakterze świadka w tej sprawie zeznawał Bolesław

Włodarczyk. Okazało się, iż świadek zeznał fałszywie za co został pociągnięty do odpowiedzialności. Onegdaj Sąd skazał Włodarczyka na 6 miesięcy więzienia, aresztując go natychmiast.

## Nowa estrada dla orkiestry W OGRODZIE MIEJSKIM

W tych dniach wykończona została budowa nowej estrady dla orkiestry w ogrodzie miejskim im. Księcia J. Poniatowskiego. Stara estrada została rozebrana i usunięta.

lewej stronie głównej aleji w ogrodzie. Sprawą tą zajmował się Magistrat na posiedzeniu w dniu 19 b. m., zaakceptował plan urządzięcia nowych kłombów i drózek, asygnując na ten cel odpowiednie kwoty z oszczędności przy budowie estrady.

Lekarz-Dentysta  
**E. L. Goldberg**  
Choroby jamy ustnej i zębów—złoty sztuczne  
Sienkiewicza 36, róg Nadzecznej, tel. 7-67  
powróćcie i ordynuje od 4—8 w.

Lekarz-dentysta  
**D. Natanson**  
ul. Kilińskiego 15, tel. 9-66  
Przyjmuje:  
w godz. od 9—2 pp. i od 4—7 w.

DOKTOR  
**Leja BOMASZOWA**  
Choroby kobiece i akuszerja  
ul. Częstochowska 2, (róg Lipowej). Tel. 8-48.  
przyjmuje w g. od 9—1 p. od 4—8 w.

**EXTRA MARS FIRST LATEX**  
**MARS**  
ZADAĆ WSZĘDZIE

NAJTRWAŁSZY  
OBCAS GUMOWY

Żądać wszędzie najlepszych obcasów krajowych firmy „MARS”